

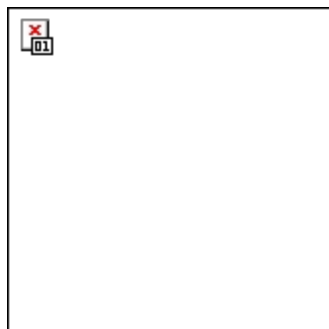
Słaba płeć?

Jakie były najwybitniejsze kompozytorki w historii?

Kompozytorka – dziś to słowo nikogo już nie dziwi, a mówiące silnym głosem, niezależne i w pełni wyemancypowane przedstawicielki tego zawodu w XXI wieku nie muszą już nikomu udowadniać, że kobieta może komponować nie gorzej od mężczyzn.

Nie da się jednak ukryć, że na równouprawnienie w tej dziedzinie sztuki panie musiały czekać bardzo długo. Zmiany dokonały się w XX wieku, a przyczyniły się do tego takie postaci, jak Nadia Boulanger czy [Grażyna Bacewicz](#). Ale historia komponujących kobiet nie zaczyna się od nich, bynajmniej.

Hildegarda przyrzeczona Bogu



Urodziła się w 1098 roku w szlacheckiej rodzinie w Rheinhessen na terenie dzisiejszych Niemiec. Gdy miała 8 lat, rodzice powierzyli córkę Bogu, w konsekwencji czego 14-letnia Hildegarda trafiła do benedyktyńskiego klasztoru. Historia jej życia zajmuje badaczy związanych z różnymi dziedzinami nauki i sztuki. Hildegarda, obdarzona ponadprzeciętną inteligencją i wrażliwością, od dziecka miała także mistyczne objawienia, co nie oznacza, że żyła w oderwaniu od rzeczywistości. Korespondowała z najważniejszymi postaciami ówczesnego świata – zarówno świeckiego, jak i kościelnego. Utrzymywała kontakt z cesarzami, papieżami, władcami i urzędnikami. Do dziś zadziwiająca jest jej aktywność na wielu polach, także z dziedziny muzyki. Pierwsze muzyczne opracowania jej własnych tekstów pochodzą z połowy XII wieku.

Kompozycje zostały zebrane w zbiorze zatytułowanym *Symphonia armoniae celestium*

revelationum (*Symfonia harmonii niebiańskiego Objawienia*), który zawiera sekwencje, hymny, responsoria i opracowanie stałych części mszy. Jak podkreślają badacze tej twórczości, muzyka Hildegardy nie jest prostym powtórzeniem struktur chorału gregoriańskiego, ale stanowi w pełni indywidualną, artystyczną wypowiedź.

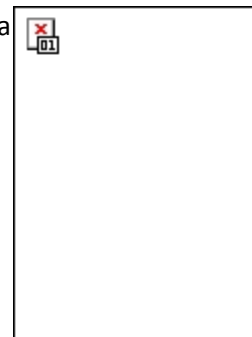
Hildegarda z Bingen była też autorką moralitetu *Ordo Virtum* (*Zastęp Cnót*), który zawiera 82 melodie, nieco prostsze i nie tak wyrafinowane, jak kompozycje zawarte w zbiorze *Symphonia armoniae celestium revelationum*. Moralitet przedstawia walkę Duszy kuszonej przez Diabła, którą w zmaganiach wspiera 16 Cnót. Hildegarda z Bingen pozostaje do dziś pierwszą europejską kompozytorką, której twórczość zachowała się do naszych czasów, a w ostatnich dziesięcioleciach cieszy się zasłużoną popularnością wśród zespołów zajmujących się [muzyką średniowiecza](#).

Inspiruje nawet artystów z zupełnie innego świata. Do fascynacji Hildegardą z Bingen przyznawała się modna producentka muzyki elektronicznej z Kanady, [Grimes](#).

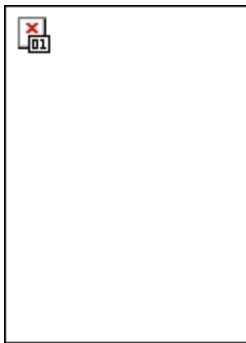
Hildegarda z Bingen *O tu suavissima virga* – reponsorium wyk. zespół Sequentia

Barbara Strozzi – barokowa feministka?

Życie najstojniejszej kompozytorki wczesnego [baroku](#) nie należało do łatwych. Barbara Strozzi urodziła się w 1619 roku w Wenecji jako nieślubne dziecko Isabelli Garzoni – służącej i weneckiego poety Giulio Strozzi. Miała jednak wielkie szczęście – przyszła na świat w mieście, gdzie na początku XVII stulecia najdynamiczniej rozwijał się nowy styl – otwierający nową epokę w historii muzyki. Komponowanie było naturalną konsekwencją jej zainteresowań. Barbara była śpiewaczką, ale kształciła się także pod okiem jednego z najważniejszych kompozytorów operowych tamtego czasu, Francesco Cavallego. Wielu twórców inspirował jej piękny głos, Nicola Fontei zadedykował jej zbiór swoich utworów już w 1635 roku (Barbara miała wówczas zaledwie 14 lat). Jako kompozytorka zadebiutowała w 1644 roku zbiorem madrygałów skomponowanych do tekstów ojca – Giulio Strozzi. Poza madrygałami, do naszych czasów zachowały się także solowe motety i liczne arie i kantaty na głos solo (najczęściej na sopran). Dziś o życiu tej barokowej kompozytorki wiadomo niewiele, wydaje się jednak, że była prawdziwie wyemancypowana. Była śpiewaczką, kompozytorką, ale także matką czworga dzieci, choć nigdy nie wyszła za mąż.



Maria Szymanowska – wirtuoz w spódnicy

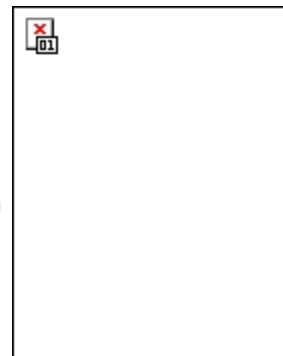


Muzyczne nazwisko w tym wypadku może być mylące. XIX-wieczna pianistka i kompozytorka przyszła na świat prawie wiek przed słynnym Karolem i nie była z nim spokrewniona. Urodziła się w Warszawie w 1789 roku jako Marianna Agata Wołowska. W jej rodzinnym domu bywali znani kompozytorzy – m.in. profesor [Chopina Józef Elsner](#), ale też [Karol Kurpiński](#) czy Franciszek Lessel. Miała 21 lat, kiedy po raz pierwszy wyjechała do Paryża na koncerty. W mieście, w którym panowała chyba najsilniejsza pianistyczna konkurencja, udało się młodej Polsce zachwyć publiczność swą grą. Rok później poślubiła dzierżawcę dóbr otwockich – Józefa Szymanowskiego, ale małżeństwo po kilku latach zakończyło się rozwodem. Wówczas Maria Szymanowska poświęciła się karierze pianisty-wirtuoza, ale także dużo komponowała. Pozostawiła prawie 100 utworów – przede wszystkim są to kompozycje fortepianowe i pieśni. Koncertowała w najważniejszych miastach europejskich, zarówno na wschodzie (w Moskwie, Petersburgu, Kijowie), jak i zachodzie kontynentu (w Londynie, Wenecji, Rzymie, Weimarze i Genewie). Zmarła podczas epidemii cholery w 1831 roku w Petersburgu, gdzie osiadła na stałe kilkanaście lat wcześniej.

Nadia Boulanger – latarnia kompozytorska

[Przeczytaj wspomnienie Krzysztofa Meyera o Nadii Boulanger >>>](#)

Jeśli szukać najbardziej wpływowej kompozytorki [XX wieku](#), to na pewno tego nazwiska nie może zabraknąć, choć urodzona w 1887 roku w Paryżu Juliette Nadia Boulanger przeszła do historii przede wszystkim dzięki swoim... uczniom. Była jedną z najchętniej wybieranych nauczycielek kompozycji w ubiegłym stuleciu. Podróżowali do niej kompozytorzy z całej Europy, a nawet zza oceanu. Swoje umiejętności poddawali jej ocenie m.in. Aaron Copland, Philipp Glass, Astor Piazzolla, ale także wielu polskich kompozytorów, m.in. Zygmunt Mycielski, Krzysztof Meyer, Marta Ptaszyńska czy Zygmunt Krauze. Nadia Boulanger dożyła sędziwego wieku, dzięki czemu przez jej klasę przewinęło się kilka pokoleń kompozytorów.



Nie można jednak zapominać, że Nadia Boulanger była także koncertującą pianistką, organistką, dyrygentką i kompozytorką. Działalność na ostatnim polu zawiesiła bardzo wcześnie – już na początku lat 20. ubiegłego wieku na skutek rodzinnej tragedii. Powodem była przedwczesna śmierć jej siostry Lily. Nadia uważała ją za bardziej utalentowaną od siebie i do końca życia promowała z zapałem twórczość siostry. Z dorobku jej samej na uwagę zasługuje co najmniej kilkanaście kompozycji, m.in. skomponowana w 1912 roku *Fantazja na fortepian i orkiestrę*.

Nadia Boulanger zmarła 22 października 1979 roku, miała 92 lata. Ktokolwiek mówi o Nadii Boulanger, wymieniał jedynie jej imię: Nadia. Nie zauważało się w tym jednak nawet cienia poufałości, przeciwnie – był to swoisty przejaw najwyższej czci. Nie była ona „panią Boulanger” – nazwisko jej, podobnie jak w Polsce Nowak czy Kowalski, spotykane jest bowiem we Francji bardzo często, ani „profesor Boulanger” – profesorów też są armie. Była po prostu Nadią – jedną, jedyną. Dla tych, którzy znali język rosyjski, miało to jeszcze dodatkowy odcień, Nadia jest bowiem czułym zdrobnieniem imienia Nadieżda (Nadzieja) – [wspominał Krzysztof Meyer](#).

Agata Kwiecińska